

Duszpasterstwo narratywne

Upraszczając można stwierdzić, że każde spotkanie duszpasterskie jest **opowiadającą rozmową**. Najważniejszy bowiem moment rozmowy rozpoczyna się w chwili, gdy rozmówca zaczyna opowieść. Najczęściej prezentujemy siebie opowiadając. Dlatego też inni zyskują wiedzę o nas na podstawie naszych opowiadań lub opowiadań na nasz temat. Odkrywanie tożsamości drugiego nigdy nie następuje w formie abstrakcyjnego poznawania, ale na podstawie opowiadania.

Opowiadać, aby zrozumieć

Opowiadamy, kim jesteśmy, skąd pochodzimy, dokąd podążamy. Opowiadanie jest wszechobecne. Posługujemy się nim zarówno podczas odwiezdzin domowych, jak i przygodnych spotkań. Opowiadamy spotykając w sklepie sąsiada. Opowiadamy o naszych bliskich podczas spotkania przy kawie. Opowiadamy naszym znajomym o kolejnym obejrzanym odcinku serialu. Ludzie opowiadają, gdyż opowiadanie stanowi znaczący element ich rozwoju. Ono towarzyszy zachodzącym zmianom. Właściwie funkcjonujemy jedynie w opowiadaniu – czyli narratywnym byciu ze sobą. Opowiadamy, bo posiadamy własną historię, którą chcielibyśmy zrozumieć. Ona określona zostaje poprzez konkretny czas, w którym żyjemy, wydarzenia, których współudziałowcami jesteśmy. Nasz sposób opowiadania i jego treść zależna jest od naszego wieku, okoliczności, w których dzielimy się naszym opowiadaniem, a także adresatów, do których je kierujemy. Zdecydowanie potrzebujemy bezpiecznej przestrzeni, w której moglibyśmy przekazać nasze opowiadanie dalej. Opo-

wiadanie jest czymś, co po nas pozostaje. W kontakcie z osobami umiarami da się zauważyć pewną prawidłowość. Wraz ze słabnącymi siłami następuje intensyfikacja opowiadania historii życia, by jak najwięcej „pozostało”, kiedy nas już nie będzie. Opowiadając pogłębiamy naszą historię życia, próbujemy ją opisać, odkryć w niej Boga i Jego obecność. To musi stanowić wyzwanie dla duszpasterstwa narratywnego, które winno stwarzać sprzyjające okoliczności do opowiadania.

Obraz samych siebie

Jako duszpasterze musimy być świadomi, że podczas rozmów mamy do czynienia z wieloma historiami ludzkiego życia. Przekazywane nam

nam odkryć na czym im szczególnie zależy. Opowiadając, nasi rozmówcy, stale dokonują wyboru perspektywy, z której wprowadzą nas w swój świat, wyboru detali, z którymi nas zaznajomią. Zadaniem słuchających będzie próba odgadnięcia i zrozumienia dlaczego dana osoba zachowała się tak, a nie inaczej. Powyższe stwierdzenia pozwalają nam na lepsze zrozumienie rozbieżności, jakie mogą mieć miejsce w przypadku, gdy daną historię opowiada kilka osób, każda z własnej perspektywy. Wielokrotnie odnosi się wrażenie jakoby osoby te uczestniczyły w zupełnie różnych wydarzeniach. Uczestnicy tych wydarzeń zapisali w swej pamięci ich przebieg w zależności od ich wagi. Pewne epizody bardzo wyraźnie po-

zostały w ich pamięci, inne z różnych powodów zostały wyparte ze świadomości. W mózgu zapisane były jednak zarówno jedno, jak i drugie. Te wypierane z naszej świadomości pojawiają się jedynie w snach bądź mogą mieć przełożenie na naszą psychikę.

Ludzie opowiadają, gdyż opowiadanie stanowi znaczący element ich rozwoju.

opowiadania mogą dotyczyć różnorodnych spraw. Ich znaczenie może nam się wydawać zupełnie nie wspólne. Wypowiedzi bowiem jednych dotyczyć będą przebiegu ferii, inni opowiedzą nam o przebytej operacji, jeszcze inni sen minionej nocy. Dla naszych rozmówców będą jednak miały fundamentalne znaczenie. Wszak podczas opowiadania dochodzi do konstruowania i rekonstruowania obrazu samych siebie. Dzielnie się opowiadaniem, to dzielenie się sposobami nawiązywanych relacji, taktyką orientowania się w świecie, metodami odgraniczania się od pewnych spraw i problemów, strategią włączania się w istniejące koligacje i tworzenia nowych powiązań. Sposób, w jaki opowiadający przekazują swe historie życiowe pozwala

na odkrycie na czym im szczególnie zależy. Opowiadając, nasi rozmówcy, stale dokonują wyboru perspektywy, z której wprowadzą nas w swój świat, wyboru detali, z którymi nas zaznajomią. Zadaniem słuchających będzie próba odgadnięcia i zrozumienia dlaczego dana osoba zachowała się tak, a nie inaczej. Powyższe stwierdzenia pozwalają nam na lepsze zrozumienie rozbieżności, jakie mogą mieć miejsce w przypadku, gdy daną historię opowiada kilka osób, każda z własnej perspektywy. Wielokrotnie odnosi się wrażenie jakoby osoby te uczestniczyły w zupełnie różnych wydarzeniach. Uczestnicy tych wydarzeń zapisali w swej pamięci ich przebieg w zależności od ich wagi. Pewne epizody bardzo wyraźnie pozostały w ich pamięci, inne z różnych powodów zostały wyparte ze świadomości. W mózgu zapisane były jednak zarówno jedno, jak i drugie. Te wypierane z naszej świadomości pojawiają się jedynie w snach bądź mogą mieć przełożenie na naszą psychikę. Opowiadając historie naszego życia, stwarzamy szansę poszukiwania istniejących pomiędzy nimi powiązań, wyjaśnienia faktycznych uwikłań i pogłębienia ich zrozumienia.

Fazy życia

Wielokrotnie w duszpasterskiej rozmowie zajmuje nas tylko jedna, konkretna historia, niejako wyrwana z kontekstu życia, a jednak bardzo czytelnie opisująca horyzont biograficznego opowiadania. Szczególnie taka forma opowiadania pozwala nam dostrzec, że ludzkie życie przebiega w poszczególnych jego fazach, począwszy od dzieciństwa, poprzez dojrzałość, po kruchość okresu starzenia się. Psychologia rozwojowa człowieka, na czele z Erikiem H. Eriksonem,

wyszczególniła cykle życiowe, akcentując również sposoby przechożenia z jednej fazy w drugą. W każdej z życiowych faz mamy do czynienia z polaryzującymi napięciami, które przyjmują określone tematy i wyrażają się w powstawaniu wiadomych problemów. I tak pierwsza faza rozwojowa osadza się na bazie istniejących napięć pomiędzy prazaufaniem a przeżywanymi rozczarowaniami. To napięcie bywa przezwyciężane w kolejnych fazach często również w wyniku napięć, na przykład autonomii względem wstydu i zwątpienia, niskiego poczucia wartości. W ten sposób człowiek uzyskuje niezbędną dla jego funkcjonowania tożsamość. Wiedza z zakresu rozwoju człowieka w poszczególnych fazach jego życia stanowi znaczące wsparcie dla duszpasterstwa. Charakterystyczne tematy i problemy poszczególnych faz rozwoju omówimy w kolejnych odcinkach „Duszpasterskiego elementarza”.

Znaczenie Boga w życiu

Rozmówcy wielokrotnie dzielą się z duszpasterzami przebiegiem swego życia. Wówczas ukazane zostają losy poszczególnych osób. W takich przypadkach odkrywamy zależność czyjegoś życia od historycznych, gospodarczych i czasowych uwarunkowań. W życiu jednostek uzewnętrzniają się także społeczne struktury. Narastające w ostatnim czasie zinstytucjonalizowanie życia nie jest bez znaczenia dla życiowych historii. Obrane struktury kształcenia kreślą charakter współczesnego dzieciństwa, lat młodzieńczych. Osiągnięcia medycyny prowadzą do znacznego wyeksponowania okresu starości. Daje się zauważyć narastające wpływanie na własne życie. Dziś wydaje się, że można dokonywać wyboru historii życiowych. Biografia staje się coraz bardziej indywidualnym projektem. Dla duszpasterstwa oznacza to znaczące wyzwania na dziś i jutro. Z duszpasterskiej perspektywy musi-

my na nowo zacząć pytać o znaczenie Boga w życiu poszczególnych jednostek. Biograficzne opowiadanie zawiera w sobie religijne pierwiastki. Także religie, również Kościoły, ulegają nowoczesnym wpływom. Nie tylko instytucje dopasowują się do reżimu życia. Także poszczególne jednostki postrzegają swą religijność z perspektywy postępującego rozwoju. W rozmowach napotykamy na wzrastającą elastyczność w zakresie

przechowywania. Kiedy ludzie opowiadają swe historie, to czynią to z perspektywy religijnych powiązań. Jeśli w czasach indywidualizacji, temporalizacji, chronologizacji życia odkryto związek pomiędzy duszpasterstwem a historiami życia, to doświadczenia życiowe powinny być interpretowane teologicznie. I tak duszpasterstwo wśród młodych ma za zadanie

dodawanie odwagi do *exodusu*, do poszukiwania i błędzenia po pustyni, do wkroczenia w obiecany kraj i pozyskania pewności, że Bóg błogosławi poszczególne etapy życia.

Opowiadamy, by upewnić się w życiu, pozyskać sens, usprawiedliwić.



tematyki religijnej. Podczas duszpasterskich spotkań będziemy zagadywani o wpływ religii i wiary na powodzenie w życiu. Nasi rozmówcy, zwłaszcza młodzi, będą się kierowali pragmatycznym podejściem do życia.

Dialog z teologią

Duszpasterstwo zajmujące się historiami życia musi podjąć się narracji z teologią. Teologia i refleksja nad życiem powinny zostać włączone w dialog. Historia życia nie jest bowiem określona jedynie psychicznie i socjalnie. Ludzie pojmują swe życie jako przestrzeń spotkania z Bogiem. Bóg tworzy swą historię poprzez historię poszczególnych osób. Dla wielu jest autorem czy też wydawcą ludzkich historii, który także porwane kartki człowieczej biografii ściśle

Wspomniane duszpasterstwo jest przykładem duszpasterstwa zajmującego się życiowymi historiami. W obecnej dobie ludzie stale wzywani są do przekraczania darowanych horyzontów. W tym kontekście biblijne historie wyjścia mogą być bardzo pomocne. Bóg nie tylko stworzył świat, ale nadal jest kreatywny w przeobrażaniu jego dziejów. Warto ten fakt stale na nowo odkrywać. Duszpasterstwo proponuje towarzyszenie w procesach ukształtowanych przez historie życia, tworząc przestrzeń do opowiadania, by mogło dojść do narratywnych rekonstrukcji wydarzeń i tematów mających powiązanie z biblijną tradycją. Biblijne historie stanowią uzdrawiające przerywniki, które pozwalają na otwarcie się na nowe perspektywy życiowe i pozyskiwanie nowego świa-

ła w dokonywaniu życiowego bilansu.

Metodyka narratywnego duszpasterstwa wywodzi się z terapii narratywnej. W tym kontekście warto podkreślić cztery aspekty.

● **Rekonstrukcja historii** – stworzenie przestrzeni do opowiedzenia życiowej historii, jej detalizacji, precyzacji; nakreślenie istniejących w niej granic, by konstruować opowiadanie; wysłuchanie historii, jej akceptowanie i walidacja (termin wprowadzony do psychologii przez E. Fromma, oznaczający sprawdzanie zgodności naszych własnych spostrzeżeń ze spostrzeżeniami innych ludzi dotyczących tego samego zjawiska. Fromm uważał, że ludzie dzięki walidacji odczuwają, że rzeczywiście istnieją i bez niej to odczucie nie mogłoby istnieć).

● **Dekonstrukcja historii** – wyłapanie napięć pomiędzy poszczególnymi wersjami; poszukiwanie wyjątkowości danej historii życiowej; wydobywanie niewypowiedzianego; ukazanie cudownego; unaocznienie tego, co nigdy nie miało miejsca; poszukiwanie alternatywnych opowieści.

● **Re-autoryzacja** – wypowiedzanie ekskomunikowanych, wypieranych, ukrywanych historii, by nieopowiedziane doszło do głosu i poszerzyło perspektywę opowiadania, a opowiadającemu pozwoliło na re-autoryzację.

● **Rehearsal** – próba opowiedzenia nowej historii, która będzie przeniekana na konkretne działania.

Co dzieje się, gdy życie jest opowiadane? Gdy zyskujemy wejrzenie poza zasłonę opowiadania ludzkiej historii życia, wówczas konkretne wydarzenia z przeszłości stają się realne. Doświadczenia, wspomnienia, odczucia, które w jakiś sposób zapi-

sano w poszczególnych „plikach” naszego umysłu, na nowo zostają przywołane, zaprezentowane i stają się aktualną relacją. Opowiadający prezentując siebie, nabiera w trakcie opowiadania konturów, jego tożsamość staje się dla nas bardziej czytelna, a on sam spójny. Poszczególne wydarzenia zaczynają stanowić swoją kontynuację. Podczas opowiada-

O powiadanie jest czymś, co po nas pozostaje.

nia nasz rozmówca nie czuje się traktowany przedmiotowo, a za to jego podmiotowość staje się silniejsza. Poszczególne fragmenty życia odkrywa jako własne, nawet jeśli w danym przypadku był ofiarą. Podczas opowiadania aktywizuje się, przejmując inicjatywę, odzyskuje „utracone” wydarzenia i pozyskuje niezbędną przestrzeń do działania. Równocześnie dochodzi do wypracowania niezbędnego dystansu. „Opowiadane staje się tekstem, któremu należy się przyrzec, a który może być przepracowany. Poprzez ujętykowanie, dotychczas niejasne, zyskuje na jednoznaczności i przejrzystości”. Wielokrotnie możemy usłyszeć odciążające: „Do brze, że mogłem to wreszcie wypowiedzieć”. Opowiadać znaczy wybierać i redukować kompleksowość do pewnych perspektyw. „Kto ekspozuje pewne aspekty inne marginalizując, ten ukazuje szczególne rozumienie, które jednak nigdy nie jest jedynym”. Duszpasterstwo ma prowadzić do pozyskiwania nowych interpretacji. Opowiadanie historii zawsze oznacza aktywność, w trakcie której

zachodzi potrzeba ustosunkowania się do swej historii i rozmówcy, dokonując tym samym konstrukcji. Warto pamiętać, że są różne potrzeby zaprezentowania się przed innymi. Opowiadamy, by upewnić się w życiu, zorientować się, pozyskać sens, usprawiedliwić. Z perspektywy psychoanalitycznej wynika, że kto słucha historii życia, stanowi swego rodzaju kontener, który przyjmuje treść i odczucia, i wytrzymuje usłyszane.

Wzmocnić radosne przeżycia

Z duszpasterskiej perspektywy należy zastanowić się nad następującymi kwestiami: w jaki sposób ktoś opowiada swe życie? Jakie emocje towarzyszą temu opowiadaniu? W jakim stopniu opowiadana historia ma związek z terażniejszością? Warto zważyć na to, czy przekazywane opowiadania mają charakter zewnętrzny czy wewnętrzny, zatem czy są ogólnymi historiami, czy też historiami na temat własnej osoby. W sytuacji, gdy odnosimy wrażenie, że opowiadanie nie jest w pełni czytelne, trzeba zadać dodatkowe pytania, czasami poprosić o słowne „namalowanie” danej sceny życiowej. Duszpasterz powinien:

- dawno przeżyte starać się uwspółcześnić;
- wydobywać pozytywne fakty, które mogą być znaczącym zasobem dla terażniejszych wydarzeń;
- nazywać ważne wydarzenia;
- podejmować istotne doświadczenia, daty, religijne historie nadziei.

Wszystko to z duszpasterskiego zatroskania, by wzmocnić życie i wiarę rozmówców, wesprzeć ich żal nad bolesnymi doznaniem, a wzmocnić radosne przeżycia.

ks. Adrian Korczago